

## Film o niemieckich domach publicznych w okupowanej Europie

(PAP, Gal/13 stycznia 2005 10:39)

**Los kobiet z krajów okupowanych przez Trzecią Rzeszę, zmuszanych podczas II wojny światowej do pracy w domach publicznych dla niemieckich żołnierzy, był tematem dokumentu pokazanego wczoraj wieczorem przez 1 program niemieckiej telewizji, ARD.**

Spółeczeństwa krajów Europy Środkowej i Wschodniej nie chcą do dziś uznać kobiet zmuszanych przez okupantów do prostytucji za ofiary wojny - twierdzą autorzy filmu "Kobiety jako zdobycz" Thomas Gaevert i Martin Hilbert. Ich zdaniem, seksualne wykorzystywanie kobiet było najbardziej perfidną formą pracy przymusowej.

W 1942 roku na terenie Europy działało ponad 500 domów publicznych dla niemieckich żołnierzy, w których pracowało wiele tysięcy prostytutek.

Jak twierdzą Gaevert i Hilbert, powołując się na dokumenty, forsowana przez szefa SS Heinricha Himmlera decyzja o tworzeniu na terenach podbitych przez Wehrmacht sieci domów publicznych, podyktowana była przede wszystkim względami walki z rozprzestrzeniającymi się chorobami wenerycznymi.

Chciano także zapobiec nawiązywaniu przez Niemców niekontrolowanych kontaktów seksualnych z Żydówkami, Polkami i Rosjankami, co w świetle nazistowskiej ideologii uznawane było za "hańbę rasową". Władze bezpieczeństwa w Berlinie zaalarmował incydent, do którego doszło w warszawskim hotelu Bristol w październiku 1939 roku. Niemiecka żandarmeria "nakryła" w pokojach hotelowych kilkudziesięciu wysokich rangą oficerów Wehrmachtu spędzających noc z Żydówkami.

Autorzy filmu opisują m.in. losy 21-letniej Polki z Poznania, Marii K., którą w lipcu 1940 roku aresztowano pod zarzutem utrzymywania kontaktów z obywatelem niemieckim. Po kilkumiesięcznym przetrzymywaniu w więzieniach skierowano ją w listopadzie 1940 roku do domu publicznego, gdzie musiała obsługiwać dziennie około 20 niemieckich żołnierzy.

Z kolei 17-letnia Maria R.-K. uciekła w ostatniej chwili z transportu kobiet, które urząd pracy na ul. Długiej w Warszawie wysłał do domu publicznego w Rzeszy.

W filmie przypomniano też los uczennic i nauczycielek żydowskiej szkoły w Krakowie, które prawdopodobnie popełniły samobójstwo, aby nie stać się łupem niemieckich żołnierzy. Kobiety, które zaraziły się chorobą weneryczną, były przez Niemców zabijane.

Maria K. uciekła po roku z domu publicznego, jednak policja aresztowała ją. Za karę wysłano ją do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Po wyzwoleniu pracowała w recepcji jednego z poznańskich hoteli. Zmarła z objawami zaburzeń psychicznych charakterystycznych dla więźniów obozów.

Zdaniem autorów, los Polek zmuszanych do prostytucji jest w Polsce nadal tematem tabu. Kobiety milczą, ponieważ obawiają się społecznego ostracyzmu i oskarżenia o kolaborację. "Usunięcie tej białej plamy nie jest pożądane" - twierdzą autorzy. Wskazują na brak zgody warszawskich archiwów na udostępnienie dokumentów dotyczących tego problemu.

Film "Kobieta jako zdobycz" jest jednym z wielu projektów przygotowanych w związku z 60. rocznicą zakończenia drugiej wojny światowej. Książkę na temat kobiet zmuszanych do prostytucji przygotowuje Niklas Frank - syn byłego gubernatora Hansa Franka, wieloletni współpracownik tygodnika "Stern".

Drugi program telewizji publicznej ZDF rozpoczął w poniedziałek emisję kilkuodcinkowego filmu "Szturm" o zimowej ofensywie Armii Radzieckiej w 1945 roku. Pierwszy odcinek dotyczył walk o Prusy Wschodnie. W kolejnym autorzy pokażą brutalne zachowanie radzieckich żołnierzy wobec niemieckiej ludności cywilnej.

Na ekrany kin wszedł właśnie film fabularny o elitarnych nazistowskich szkołach "Napola". W ośmioklasowych szkołach z internatem kształcono przyszłe kadry dla Trzeciej Rzeszy. Tysiącom uczniów wpajano zasady faszystowskiej ideologii.

Wśród zapowiedzi na najbliższe miesiące znajdują się także filmy dokumentalne o zbombardowaniu Drezna przez alianckie lotnictwo oraz o walce o Berlin w kwietniu 1945 roku. ARD poświęci osobne filmy hitlerowskim dygnitarzom - Rudolfowi Hessowi i Albertowi Speerowi.